

**Marcin Gomółka**

Łuków

gomolka.m@gmail.com

## **Templariusze w ziemi łukowskiej w świetle bulli papieża Aleksandra IV z 1 lutego 1257 r.**

---

\*\*\*

The Knights Templar in the Łuków land in the light of the bull of Pope Aleksander IV of February 1, 1257

### SUMMARY

The issue of this article concerns the presumed creation and functioning of the commandery of the Templars in the territory of Łuków. The creation of the commandery was the result of the establishment of a bishopric in this area, which, in accordance with the political plans of the Duke of Cracow–Sandomierz Bolesław the Chaste, was to conduct a dynamic missionary action among the Yotvingians, Lithuanians and on the peripheries of the vast diocese of Cracow. The order, on the other hand, was to act as armed forces and at the same time a protective shield of the diocese. The article analyzes the text of the bull of Pope Alexander IV of February 1, 1257 primarily in terms of the presence of the order in Łuków. Attention was also paid to the circumstances and chronology of the arrival of the congregation at Krzna, the supposed range of the commandery, its size and the size of the granting. The conclusions emphasized that the fall of the bishopric meant the end of the Łuków commandery and the failure of the political plans of Prince Bolesław the Chaste. However, it is worth remembering that the prince wanted to build a counterweight for the Teutonic Knights on the border, which is why he used the help of another knightly order.

Keywords: christianization, Łuków, Templars, Teutonic Knights

### STRESZCZENIE

Problematyka artykułu dotyczy przypuszczalnego powstania oraz funkcjonowania na terenie ziemi łukowskiej komandorii templariuszy. Utworzenie komandorii było wypadkową

erygowania na tym terenie biskupstwa, które zgodnie z politycznymi planami księcia krakowsko-sandomierskiego Bolesława Wstydlwego miało prowadzić dynamiczną akcję misyjną wśród Jaćwingów, Litwinów oraz na peryferiach rozległej diecezji krakowskiej. Zakon natomiast miał pełnić rolę zbrojnego ramienia i zarazem tarczy ochronnej diecezji. Przeanalizowano tekst bulli papieża Aleksandra IV z 1 lutego 1257 r. przede wszystkim pod kątem obecności zakonu w Łukowie. Zwrócono również uwagę na okoliczności oraz chronologię przybycia zgromadzenia nad Krznię, przypuszczalny zasięg komandorii, jej liczebność i wielkość nadania. W wnioskach podkreślono, że upadek biskupstwa oznaczał koniec łukowskiej komandorii i fiasko politycznych planów księcia Bolesława Wstydlwego. Warto jednak pamiętać, że książę chciał budować na pograniczu przeciwwagę dla krzyżaków, dlatego skorzystał z pomocy innego zakonu rycerskiego.

Słowa kluczowe: chrystianizacja, Krzyżacy, templariusze, Łuków

## Wstęp

Pod koniec 1256 r. książę krakowsko-sandomierski Bolesław Wstydlwy, siostra księcia Salomea oraz wielki mistrz Zakonu Ubogich Rycerzy Chrystusa i Świątyni Salomona (potocznie zwanych templariuszami) z terenu Niemiec i Słowiańszczyzny wystosowali adres do Stolicy Apostolskiej, będący prośbą o ustanowienie biskupstwa w Łukowie<sup>1</sup>. Była to już druga próba tworzenia ośrodka łukowskiego, po niepowodzeniu akcji z lipca 1254 r., kiedy to papież Innocenty IV wydał polecenie legatowi Opizonowi z Mezano, aby za zgodą arcybiskupa gnieźnieńskiego Pelki oraz ordynariusza krakowskiego Prandoty erygował biskupstwo łukowskie<sup>2</sup>. Wykorzystując naturalne położenie grodu w Łukowie – najdalej na północny wschód wysuniętej placówki ochraniającej prowincję sandomierską przed najazdami wrogów zewnętrznych – nowa jednostka miała prowadzić dynamiczną akcję misyjną na ziemiach jaćwieskich, litewskich oraz głosić Słowo Boże na peryferyjnych obszarach diecezji krakowskiej<sup>3</sup>. Diecezja łukowska nie powstała głównie na skutek przeciwdziałania Zakonu Szpitala Najświęt-

---

<sup>1</sup> K. Stopka, *Próby chrystianizacji Litwy w latach 1248–1263*, „Analecta Cracoviensia”, nr 19, 1987, s. 58; J. Wyrozumski, *Litwa w polityce Piastów*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici”, nr 26, 1992, s. 58; A. Teterycz-Puzio, *Na rozstajnych drogach. Mazowsze a Małopolska w latach 1138–1313*, Słupsk 2012, s. 193.

<sup>2</sup> *Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae gentium que finitimarum illustrantia collecta*, (dalej VMPL), nr 119, wyd. A. Theiner, t. 1, Rzym 1860, s. 58; K. Maciaszek, *Bolesław Wstydlwy. Książę krakowski i sandomierski 1226–1279. Długie panowanie w trudnych czasach*, Kraków 2021, s. 289.

<sup>3</sup> R. Orłowski, J. R. Szaflik, *Dzieje miasta Łukowa*, Lublin 1962, s. 11; B. Błoński *Misyjno-ewangelizacyjna działalność Kościoła w ziemi łukowskiej. Referat wygłoszony 8 października 1997 r., podczas inauguracji roku akademickiego 1997/1998 w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Siedleckiej*, Siedlce 1997, s. 7.

szej Marii Panny Domu Niemieckiego (krzyżaków)<sup>4</sup>. Sprawa powtórnego erygowania diecezji łukowskiej powróciła jednak po ponad dwóch latach, a papież Aleksander IV wyraził zgodę, wystawiając 1 lutego 1257 r. bullę *Dilectus filius nobilis vir*<sup>5</sup>.

Głównym problemem badawczym podjętym w niniejszym artykule jest próba odpowiedzi na pytanie: czy zakon templariuszy faktycznie posiadał swoją komandorię na terenie ziemi łukowskiej? W artykule zwrócono również uwagę na to, z jakiego regionu templariusze mogli przybyć nad Krznię, a także jak kształtowała się organizacja, zasięg i obsada łukowskiej placówki.

### **Bulla z 1 lutego 1257 r.**

Adresatami bulli – podobnie jak w 1254 r. – byli arcybiskup gnieźnieński Pełka oraz biskup krakowski Prandota. W dokumencie zawarto prośbę księcia Bolesława, jego siostry Salomei oraz mistrza templariuszy, aby wspomnianemu zakonowi przekazać zamek oraz wznieść kościół parafialny. Nowo wybudowana warownia miała pełnić rolę siedziby biskupiej. Co do stanowiska ordynariusza łukowskiego nic nie zmieniło się w porównaniu z bullą z 1254 r. Sakrę papież przeznaczył dla franciszkanina Bartłomieja z Pragi. Jego zadania miały koncentrować się na upowszechnianiu prawd wiary, jak również nakłanianiu niewiernych do przyjęcia chrześcijaństwa. W bulli znalazł się jednak wyraźny zapis, że erygowanie nowej diecezji w żaden sposób nie może pozostawać w sprzeczności z interesami Zakonu Krzyżackiego, co tylko potwierdza tezę, jak silna była pozycja rycerzy z Niemiec w Kurii Rzymskiej<sup>6</sup>.

---

<sup>4</sup> Poza krzyżakami, powstanie biskupstwa mogło być nie na rękę dawnemu biskupowi jaćwieskiemu Henrykowi, z zakonu dominikanów, mianowanemu na to stanowisko w 1248 r., a także królowi Czech Przemysławowi Ottokarowi II z dynastii Przemyslidów. Nie przekonują natomiast przypuszczenia zawarte w starszej literaturze przedmiotu, jakoby biskupstwo nie powstało z powodu trudności natury ekonomicznej – por. K. Maciaszek, *Bolesław Wstydlawy...*, s. 289–291; J. Dowiat, *Historia kościoła katolickiego w Polsce (do połowy XV wieku)*, Warszawa 1968, s. 148; A. Winter, *O początkach miasta Łukowa*, Siedlce 1936, s. 11.

<sup>5</sup> VMPL, nr 143, t. 1, s. 72–73; K. Maciaszek, *Bolesław Wstydlawy...*, op. cit., s. 293.

<sup>6</sup> VMPL, nr 143, t. 1, s. 72–73; K. Stopka, *Próby chrystianizacji...*, s. 59; R. Orłowski, J. R. Szaflik, *Dzieje miasta...*, s. 12–13; W. Abraham, *Powstanie i organizacja kościoła łacińskiego na Rusi*, t. 1, Lwów 1904, s. 160; S. Kujot, *Dzieje Prus Królewskich, cz. I do roku 1309*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, nr 20/21, 1914, s. 800–801.

Jakie wnioski nasuwają się po analizie tekstu bulli? Jest to jedyne źródło, na podstawie którego możemy wnioskować o pobycie templariuszy w Łukowie. Niewątpliwie powołanie biskupstwa stanowiło efektywne zwieńczenie trwających od 1253 r. zabiegów książąt polskich, stwarzając okazję do realizacji ich politycznych planów. Chodziło w tym przypadku nie tylko o Bolesława Wstydlwego – choć akurat on wykazywał się największą aktywnością na kierunku jaćwiesko–litewskim – ale także syna zmarłego w 1247 r. Konrada I Mazowieckiego – Kazimierza I, księcia kujawsko–łęczyckiego. Wspólna polityka na północy mogła stanowić spoiw zbliżające obu wspomnianych na gruncie wzajemnej współpracy przeciwko agresywnym planom Zakonu Krzyżackiego. Analiza tekstu bulli wyraźnie wskazuje na zaniepokojenie krzyżaków inicjatywą Bolesława i Salomei. Mając mocną pozycję w Kurii zadbali, aby w bulli został zawarty zapis dotyczący nienaruszalności ich interesów. Osadzając templariuszy w Łukowie – zakon istniejący znacznie dłużej, z większymi tradycjami niż krzyżacy – Bolesław Wstydlwy zyskiwał z jednej strony ochronę przed najezdami wrogów zewnętrznych, z drugiej zaś zabezpieczenie przed intrygami krzyżackimi<sup>7</sup>.

Zabiegając o przyznanie zamku w Łukowie templariusze potwierdzali swoje zainteresowanie pobycem w północnej części Sandomierszczyzny. Wydaje się też, że musieli brać pod uwagę ewentualną konfrontację na płaszczyźnie dyplomatycznej czy nawet zbrojnej z Zakonem Krzyżackim. Biorąc pod uwagę pozycję i znaczenie zgromadzenia nie było ono we wspomnianej konfrontacji bez szans.

Warto w tym miejscu dodać, że erygowanie biskupstwa w Łukowie, a tym samym i pobyt templariuszy w grodzie nad Krzną, stał w sprzeczności z planami innego z synów Konrada Mazowieckiego, a mianowicie Siemowita I<sup>8</sup> oraz biskupów lubuskich, prowadzących od 1232 r. misję chrystianizacyjną na Rusi<sup>9</sup>.

---

<sup>7</sup> K. Kantak, *Dzieje Kościoła Polskiego*, t. 2, Gdańsk 1914, s. 104.

<sup>8</sup> Po zawarciu w 1254 r. układu w Raciążu Siemowit I wyraźnie zbliżył się do krzyżaków, nie występował też w dokumentach z 1253 r., z których dowiadujemy się o staraniach Bolesława i Kazimierza odnośnie prowadzenia akcji misyjnej wśród ludności pruskiej i jaćwieskiej – por. G. Białyński, *Studia z dziejów plemion pruskich i jaćwieskich*, Olsztyn 1999, s. 106; A. Teterycz–Puzio, *Na rozstajnych drogach...*, s. 239.

<sup>9</sup> Pomiedzy Łukowem, a Lubuszem narodził się trwający jeszcze w XIV w. spór jurysdykcyjny odnośnie zwierzchnictwa nad misją ruską – por. M. Starnawska, *Templariusze nad Bugiem i w Łukowie*, „Zeszyty Naukowe WSRP w Siedlcach”, nr 45, z. 2, 1996, s. 10; eadem, *Wiadomości Długosza o templariuszach i joannitach*, [w:] *Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gieysztorowi w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, red. D. Gawinowa, Warszawa 1991, s. 476.

## Migracja templariuszy do Łukowa

Nie jesteśmy do końca pewni, z jakiego regionu Polski templariusze<sup>10</sup> mogli przybyć na teren ziemi łukowskiej. Najbardziej prawdopodobne wydaje się przypuszczenie, jakoby migrowali z położonego nad Bugiem Drohiczyzna. Jeszcze do niedawna panował w historiografii pogląd, zgodnie z którym w 1237 r. Konrad Mazowiecki osadził w Drohiczyźnie powstały w 1228 r. Zakon Rycerzy Chrystusa, popularnie zwany Dobrzyńcami<sup>11</sup>. Musimy tutaj podkreślić, że przypuszczalnie chodziło o tych braci, którzy odmówili fuzji z Zakonem Krzyżackim w 1235 r. Według najnowszych badań Adriana Jusupovica adresatami nadania w 1237 r., obejmującego swym zasięgiem obszar pomiędzy Bugiem i Nurem, byli jednak templariusze<sup>12</sup>. W praktyce oznaczało to, że Drohiczyzn otrzymali dawni Dobrzyńcy, którzy zdecydowali się dołączyć do templariuszy, nie chcąc przystąpić do krzyżaków. Dzięki donacji zyskiwali szanse na dalszy rozwój<sup>13</sup>. Templariusze przebywali w Drohiczyźnie zapewne do marca 1243 r.,<sup>14</sup> skąd zostali usunięci przez księcia halicko-włodzimierskiego Daniela Romanowicza. W kontekście wspomnianej darowizny bardzo istotne są działania najstarszego syna Konrada Mazowieckiego Bolesława I, który w 1239 r. wystawił dokument w Wyszogrodzie, nadając templariuszom Dręszew, Skuszew i Orzechowo – wsie położone na lewym brze-

---

<sup>10</sup> Pierwsze fundacje templariuszy w Polsce to lata 20. XIII w. Darczyńcą zakonu był książę ujski, a następnie wielkopolski Władysław Odonic. Z czasem rycerze otrzymali inne posiadłości – na Śląsku, ziemi lubuskiej, oraz Pomorzu Zachodnim; M. Goliński, *Uposażenie i organizacja zakonu templariuszy w Polsce do 1241 roku*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 98, 1991, s. 3–14.

<sup>11</sup> K. Kamiński, *Zakon Rycerzy Chrystusowych – Bracia Dobrzyńcy – Bracia Drohiczy*, „Drohiczyński Przegląd Naukowy”, nr 6, 2014, s. 324; W. Polkowska-Markowska, *Dzieje Zakonu Dobrzyńskiego. Przyczynek do kwestji krzyżackiej*, „Roczniki Historyczne”, nr 2, z. 2, 1926, s. 152.

<sup>12</sup> W dokumencie znalazło się sformułowanie *domus quondam Dobrinensis*, co w dosłownym tłumaczeniu oznacza – *domu należącego niegdyś do zakonu Dobrzyńców*. Zatem Dobrzyńcy mogli posiadać Drohiczyzn, ale tylko w latach 1228–1235. Zakon przestał bowiem istnieć w 1235 r., a kasatę potwierdza bulla papieża Grzegorza IX. Jego dobra przejął Zakon Krzyżacki, a ci z braci, którzy nie chcieli dołączyć do krzyżaków zasilili zapewne osadzonych w Drohiczyźnie templariuszy. Warto też zauważyć, że oryginalny dokument nadania templariuszom Drohiczyzna odnaleziono w XIX w. w archiwum zakonu joannitów w Sonnenburgu. Wiemy, że po likwidacji templariuszy w 1312 r. ich dobra oraz archiwa przekazano joannitom. Potwierdza to przypuszczenia o donacji w 1237 r. Drohiczyzna dla templariuszy – por. A. Jusupovic, „*Domus quondam Dobrinensis*”. *Przyczynek do dziejów templariuszy na ziemiach Konrada Mazowieckiego*, „Zapiski Historyczne”, nr 71, z. 1, 2006, s. 1–4.

<sup>13</sup> M. Starnawska, *Między Jerozolimą a Łukowem. Zakony krzyżowe na ziemiach polskich w średniowieczu*, Warszawa 1999, s. 62.

<sup>14</sup> A. Jusupovic, *Domus quondam...*, s. 7.

gu Bugu oraz nad Narwią, w sąsiedztwie grodu w Liwie<sup>15</sup>. Wydaje się, że wymienione wsie mogły stanowić naturalne zaplecze grodu w Drohiczynie, realizując jego zadania obronne<sup>16</sup>. W sytuacji, gdy Daniel usunął templariuszy z Drohiczyna, wspomniane wsie straciły dla zakonu na znaczeniu i nie zostały już odnotowane w żadnych późniejszych przekazach.

Darowizna Konrada Mazowieckiego na rzecz templariuszy w 1237 r. w Drohiczynie, jak i późniejsze nadania Bolesława I, pozwalają przypuszczać, że sprowadzono ich w celu obrony wschodniego odcinka granicy mazowieckiej przed najezdami Jaćwingów oraz schizmatyckich Rusinów. Po usunięciu zakonu z nad Buga przez Daniela templariusze zgłaszali roszczenia do tych ziem, na co wskazuje bulla Innocentego IV z 1250 r. Znajdujemy w niej wzmiankę, że tereny te nadał braciom Konrad Mazowiecki<sup>17</sup>. Jak zauważył Mateusz Goliński, templariusze faktycznie otrzymali posiadłości na Mazowszu, ale nie były to te same ziemie, które przeznaczył dla zakonników Bolesław I<sup>18</sup>. Nie sposób też wykluczyć możliwości, że Dobrzyńcy przelali czy też scedowali prawa do Drohiczyna na templariuszy<sup>19</sup>. Jest to jedynie hipoteza, gdyż nie dysponujemy żadnym dokumentem, który mógłby rzucić nieco światła na analizowane zagadnienie.

Do rozstrzygnięcia pozostaje jeszcze kwestia o pochodzeniu nadbużańskich templariuszy. Zdaniem Marii Starnawskiej, przybyli oni nad Bug z Leśnicy w ziemi lubuskiej. Komturia ta wykazywała silne związki z diecezją lubuską, która – jak już stwierdzono wcześniej – prowadziła od 1232 r. akcję misyjną na Rusi. Nadanie templariuszom dóbr położonych w niedalekim sąsiedztwie od granicy ruskiej potwierdzało tezę, że biskupi lubuscy są zainteresowani prowadzoną tam akcją, a potężny zakon będzie wspierał całe przedsięwzięcie<sup>20</sup>. Templariusze z Leśnicy mogli pojawić się nad Bugiem około 1237 r., być może nieco wcześniej. Właśnie wtedy Konrad Mazowiecki nadał zakonnikom Drohiczyn. Zapewne na tę darowiznę powoływali się bracia w bulli Innocentego IV z 1250 r. Templariusze przebywali jednak w Drohiczynie tylko około 6 lat, wyparci stamtąd przez Daniela Romanowicza.

---

<sup>15</sup> A. Jusupovic, *Domus quondam...*, s. 10; J. Hauziński, *Templariusze w Małopolsce – legenda czy rzeczywistość? „Gdańskie Studia z Dziejów Średniowiecza”*, red. B. Śliwiński, nr 2, Gdańsk 1995, s. 75.

<sup>16</sup> A. Jusupovic, *Domus quondam...*, s. 10–11.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 11.

<sup>18</sup> M. Goliński, *Uposażenie i organizacja ...*, s. 16–17; przypis nr 91.

<sup>19</sup> M. Starnawska, *Templariusze nad Bugiem...*, s. 9.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 7–8.

W nauce historycznej zwolenników posiada też teoria wskazująca jakoby Ubogich Rycerzy Chrystusa i Świątyni Salomona sprowadzono nad Bug z położonego w ziemi sandomierskiej Opatowa. Prawdopodobieństwo pobytu templariuszy w Opatowie wydaje się jednak nikłe, a jedynym śladem wskazującym na związki zakonników z tą miejscowością są wzmianki zawarte w dziełach Jana Długosza<sup>21</sup>. Jak twierdził kanonik krakowski, w portalu zachodnim opatowskiej kolegiaty pod wezwaniem św. Marcina znajdowały się rzeźby dwóch postaci mających na sobie habity templariuszy, co mogłoby wskazywać, że to właśnie tutaj mieścił się dom tego zakonu w Polsce. Wspomniane rzeźby zniszczył w XV w. dziekan Rafał z Brzezia<sup>22</sup>. Templariuszy natomiast miał w 1237 r. usunąć z Opatowa książę śląski i krakowski Henryk Brodaty. Majątek zakonników przekazano biskupom lubuskim w celu zaopatrzenia misji ruskiej<sup>23</sup>.

Jan Długosz nie posiadał żadnych źródeł pisanych do swych przypuszczeń bazując jedynie na związanej z pobylem templariuszy w Opatowie tradycji ustnej, którą poznał pisząc *Liber beneficiorum*. W efekcie najpierw w księdze VI *Roczników* zanotował o przejściu Opatowa pod władzę biskupów lubuskich, w drugim z dzieł natomiast datował ten fakt już po relegowaniu templariuszy<sup>24</sup>.

Zdaniem Pawła Stróżyka, postacie z portalu kościoła w Opatowie jego fundatorzy, a więc syn Bolesława Krzywoustego Henryk Sandomierski i książę połabskich Sprewian Jaks z Kopanicy (Miechowa)<sup>25</sup>. Świątynia miałaby powstać w latach 1155–1166, a pierwsi templariusze pojawić się tam około dziesięciu lat później<sup>26</sup>. Inne z argumentów to obecność na liście świadków dyplomu Kazimierza Sprawiedliwego z 12 kwietnia 1189 r. człowieka o imieniu *Velislaus jerosolymitanus*<sup>27</sup> – łączonego przez niektórych badaczy z zakonem templariuszy<sup>28</sup>, jak również występowanie niemieckich elemen-

---

<sup>21</sup> J. Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis* wyd. A. Przeździecki, t. 1, Kraków 1863, s. 574–576; 633; J. Długosz, *Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, liber VI, wyd. S. Budkowa, red. D. Turkowska, Varsaviae 1973, s. 278.

<sup>22</sup> M. Starnawska, *Wiadomości Długosza o templariuszach...*, s. 474.

<sup>23</sup> Stało się to za zgodą 11-letniego Bolesława Wstydlwego, którego książę śląski był wówczas opiekunem.

<sup>24</sup> M. Starnawska, *Wiadomości Długosza o templariuszach...*, s. 474.

<sup>25</sup> P. Stróżyk, *Fundacja preceptorii templariuszy w Tempelhof*, „Roczniki Historyczne”, t. 58, 1992, s. 10, 18–20.

<sup>26</sup> J. Hauziński, *Templariusze w Małopolsce...*, s. 73.

<sup>27</sup> *Kodeks Dyplomatyczny Katedry Krakowskiej św. Wacława*, wyd. F. Piekosiński, t. 1, nr 4, Kraków 1874, s. 9.

<sup>28</sup> T. Wojciechowski, *Szkice historyczne XI wieku*, Warszawa 1925, s. 36–37.

tów architektonicznych w kolegiacie w Opatowie (saska bazylika z trzeba apsydami od strony wschodniej, dwuwieżowa fasada od zachodu)<sup>29</sup>.

Ustalenia P. Stróżyka oraz J. Hauzińskiego podważyła M. Starnawska zwracając uwagę na brak dowodów, które mogłyby potwierdzać kontakty Henryka Sandomierskiego i templariuszy. Tajemniczy *Velislaus jerosolymitanus* był zapewne świadkiem świeckim, nie zaś duchownym, prawdopodobnie rycerzem–krzyżowcem lub pielgrzymem udającym się do Jerozolimy<sup>30</sup>. Co do rozwiązań architektonicznych świątynia w Opatowie nie odbiegała znacząco od innych tego typu budowli wzniesionych w Polsce, nie wykazując przy tym większych podobieństw z położonymi w Polsce i Europie obiektami sakralnymi templariuszy<sup>31</sup>.

Zakładając jednak słuszność tezy o pobycie templariuszy w Opatowie musimy pamiętać, że fakt ten jest bardzo trudno precyzyjnie umiejscowić w czasoprzestrzeni historycznej. Jak dowodził J. Hauziński, zastąpili ich w pewnym momencie kanonicy świeccy<sup>32</sup>, którzy po raz pierwszy wzmiankowani są w Opatowie w 1206 r.<sup>33</sup> Zatem na początku XIII w. templariusze, po około 30 latach przebywania w im, opuścili Opatów. Powtórne sprowadzenie zakonników mogło nastąpić w latach 30. XIII w., a ściślej mówiąc po rozpoczęciu misji ruskiej przez biskupów lubuskich. Byłoby to logiczne, zważywszy na fakt, że dom zgromadzenia znajdował się w położonej na terenie ziemi lubuskiej Leśnicy<sup>34</sup>. Bracia przejęliby wówczas majątek kanoników<sup>35</sup>, koncentrując się głównie na obronie północnej Sandomierszczyzny przed najazdami wrogów zewnętrznych – Litwinów i Jaćwingów. Tym bardziej musi zastanawiać fakt o ich domniemanym usunięciu z Opatowa w 1237 r., a więc zaledwie kilka lat po ponownym przybyciu. Nie sposób wykluczyć, że Hen-

---

<sup>29</sup> A. Tomaszewski, *Sub habitu templariorum – porta occidentalis ecclesiae Opatoviensis*, [w:] *Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gieysztorowi w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, red. D. Gawinowa, Warszawa 1991, s. 295.

<sup>30</sup> M. Starnawska, *Między Jerozolimą...*, s. 65.

<sup>31</sup> Z. Świechowski, L. Nowak, B. Gumińska, *Sztuka romańska*, Warszawa 1976, s. 141–142.; K. Wasilkiewicz, *Zakon templariuszy na ziemi lubuskiej w XIII i XIV wieku*, „Społeczeństwo Polski średniowiecznej”, red. S. Górzyński, nr 12, 2012, s. 93.

<sup>32</sup> J. Hauziński, *Templariusze w Małopolsce...*, s. 74.

<sup>33</sup> J. Szymański, *Kanonicy opatowscy w planach polityki ruskiej z przełomu XII i XIII wieku*, „Przegląd Historyczny”, t. 56, z. 3, 1965, s. 389; G. Labuda, recenzja artykułu: J. Gąssowski, T. Manteuffel, Z. Tomaszewski, *Sprawozdanie z badań przeprowadzonych nad osadnictwem wczesnośredniowiecznym i architekturą romańską w Opatowie*, „Studia Źródłoznawcze”, nr 3, 1958, s. 303–304.

<sup>34</sup> K. Wasilkiewicz, *Zakon templariuszy...*, s. 93.

<sup>35</sup> Na temat pobytu kanoników w Opatowie źródła milczą po 1223 r. Wzmianki pojawiają się dopiero w r. 1315. Możliwe zatem, że w tym okresie nie było ich na tym terenie; J. Szymański, *Kanonicy opatowscy...*, op. cit., s. 389; J. Hauziński, *Templariusze w Małopolsce...*, op. cit., s. 74.



ryk Brodaty, jako księżę krakowski i opiekun Bolesława Wstydlivego, mógł zawrzeć jakiś układ z zakonem, obiecując mu powrót do Opatowa, gdy poganie i Rusini przestaną nękać wschodni odcinek granicy mazowieckiej. Przyopuszczenie to trudno zweryfikować wskutek braku źródeł. Gdyby jednak wspomniana obietnica faktycznie została dana templariuszom, ich przybycie z Opatowa nad Bug nabiera pewnych znamion realności.

Nawet gdyby Ubodzy Rycerze Chrystusa zostali osiedleni w Opatowie w XIII w., fakt ten trudno w jakikolwiek racjonalny sposób powiązać z przekazem J. Długosza, akcentującym obecność postaci w habitach templariuszy na portalu powstałej w XII w. opatowskiej kolegiaty p.w. św. Marcina. Mamy zatem do czynienia z legendą, będącą próbą wykorzystania wizerunku templariuszy do różnego typu przedsięwzięć związanych z obroną pogranicza przed najazdami Jaćwingów, Litwinów czy Rusinów. Najważniejsza w tym przypadku jest inicjatywa Bolesława Wstydlivego i erygowanie biskupstwa łukowskiego w 1257 r. Wywołało to niezadowolenie hierarchów lubuskich, o czym pisano już wcześniej, skutkując jednocześnie przewlekłym sporem jurysdykcyjnym oraz pomieszaniem tradycji w kontekście roli i znaczenia templariuszy zarówno na terytorium łukowskim, jak i opatowskim<sup>36</sup>.

W świetle przytoczonych argumentów trudno znaleźć jakiegokolwiek przesłanki tłumaczące przybycie templariuszy nad Bug z Opatowa. Zarówno J. Hauzinski, jak i P. Stróżyk, wnioskuje z milczenia źródeł, co nakazuje dużą ostrożność w traktowaniu ich śmiałych, nie posiadających odbicia w źródłach historycznych tez. Problem ewentualnego pobytu templariuszy w Opatowie wymaga dalszych szczegółowych badań. Obecny stan wiedzy nie pozwala zaakceptować obecności zakonu na tym terenie ani w latach 1176–1206, ani w trzeciej dekadzie XIII w. Należy zatem przyznać rację M. Starnawskiej, stojącej na stanowisku, że templariuszy w Opatowie nigdy nie było, a błędne wyobrażenia w tej kwestii są pokłosiem niewłaściwej interpretacji tradycji wiążącej się ze sporem jurysdykcyjnym o przywództwo w misji ruskiej pomiędzy Łukowem a Lubuszem. Mówiąc o tradycji musimy też pamiętać, że postrzeganie Bolesława Wstydlivego jako księcia wypędzającego templariuszy z Opatowa jest tylko i wyłącznie zniekształceniem jego faktycznej roli w procesie sprowadzenia zakonników z Mazowsza do Łukowa<sup>37</sup>.

---

<sup>36</sup> M. Starnawska, *Między Jerozolimą...*, s. 66; eadem, *Wiadomości Długosza o templariuszach...*, s. 474–476.

<sup>37</sup> Eadem, *Templariusze nad Bugiem...*, s. 9.

Tym samym migracja templariuszy na ziemię łukowską wyglądałaby następująco: Leńnica (ziemi lubuska) – nadbużański Drohiczyn – Łuków. Zakonnicy mogli znaleźć się w Łukowie już około 1243 r., a więc niemal natychmiast po opuszczeniu Drohiczyna. Maria Starnawska datuje ten fakt jeszcze wcześniej, tzn. na lata 1239–1241. W okresie tym ziemią sandomierską zarządzał opiekun 13-letniego zaledwie Bolesława Wstydlivego księżę śląski Henryk Pobożny. Badaczka zaznaczyła jednak, że tezę tę trudno poprzeć racjonalnymi argumentami<sup>38</sup>. Stwierdzenie to jest słuszne, gdyż nie posiadamy żadnych wzmianek źródłowych mogących potwierdzić wspomniane przypuszczenie. Warto też pamiętać, że gdyby templariusze przybyli do Łukowa na początku lat 40. XIII w., rację bytu straciłaby teoria ich osadzenia w związku z erygowaniem biskupstwa misyjnego przez Bolesława Wstydlivego.

### **Przypuszczalna organizacja, zasięg i liczebność komandorii łukowskiej**

Bolesław Wstydlivy dążąc do osadzenia templariuszy w Łukowie myślał nie tylko o obronie granicy prowincji sandomierskiej przed najezdami, ale również o roztoczeniu przez potężny zakon tarczy ochronnej nad nowo powstałym biskupstwem. Model ten nie stanowił *novum*, a zastosowano go już wcześniej w przypadku diecezji ryskiej (inflancki Zakon Kawalerów Mieczowych) czy pruskiej (wspominani już Bracia Dobrzyńscy). Rozwiązanie to uznaje się dziś w nauce za anachroniczne ze względu na marginalizację roli biskupa przez zakon rycerski<sup>39</sup>. Nie wiemy czy do tego typu sytuacji doszło by w Łukowie, choć prawdopodobieństwa jej wystąpienia nie sposób wykluczyć. Wiele zależałoby w tym przypadku od ordynariusza Bartłomieja z Czech i jego stanowczości bądź uległości względem templariuszy.

Tekst papieskiego dyplomu z 1 lutego 1257 r. jest potwierdzeniem planów osadzenia Zakonu Ubogich Rycerzy Chrystusa w Łukowie. Błędem byłoby jednak traktowanie informacji, jakie zostały zawarte w tym dokumencie, jako dowodu faktycznego pobytu templariuszy w grodzie nad Krzną. Chodzi tutaj raczej o zainteresowanie Bolesława i jego siostry Sa-

---

<sup>38</sup> Ibidem, s. 9–10.

<sup>39</sup> por. H. Łowmiański, *Początki i rola polityczna zakonów rycerskich nad Bałtykiem w wieku XIII i XIV*, [w:] *Prusy–Litwa–Krzyżacy*, red. M. Kosman, Warszawa 1989, s. 409; T. Manteuffel, *Próba stworzenia cysterskiego państwa biskupiego w Prusach*, „Zapiski Historyczne”, nr 18, 1953, s. 161–162; M. Starnawska, *Templariusze nad Bugiem...*, s. 10.

lomei sprowadzeniem zgromadzenia na teren ziemi łukowskiej<sup>40</sup>. Wydaje się też, że starania te trafiły na podatny grunt, gdyż zakonnikom obiecano zamek oraz ziemię. Źródła nie pozwalają niestety określić wielkości i terytorialnego kształtu nadania księcia Bolesława. Według Stanisława Kujota oraz autorów monografii Łukowa Ryszarda Orłowskiego i Józefa Ryszarda Szaflika, zakon mógł otrzymać terytorium liczące około 30 mil, ciągnące się od Łukowa, przez Drohiczyn i Bielsk, aż do dzisiejszego Augustowa<sup>41</sup>. Tak rozległe nadanie wydaje się jednak mało prawdopodobne. Musimy pamiętać, że w połowie XIII w. Drohiczyn posiadali książęta ruscy. Trudno zatem przypuszczać, aby Bolesław Wstydlivy nadał templariuszom tereny nie podlegające jego nominalnej nawet jurysdykcji. Świadczyłoby to z jednej strony o słabym wyrobieniu politycznym księcia, z drugiej zaś o braku szacunku dla osadzanego zakonu. Z tych też względów domysły wymienionych badaczy należy traktować sceptycznie, choć jakieś uposażenie w postaci ziemi na terenie Łukowszczyzny Ubodzy Rycerze Chrystusa musieli otrzymać. Była to bowiem rutynowa praktyka stosowana przy darowiznach czynionych na rzecz zakonów rycerskich. Dla porównania templariuszom w Chwarszczanach przyznano grunty o powierzchni 1000 łanów i targ<sup>42</sup>, ośrodek w Dargomyślu otrzymał 200 łanów<sup>43</sup>, natomiast w Leśnicy dziesięcinę z 250 łanów<sup>44</sup>. Analogiczna sytuacja mogła mieć miejsce również i w Łukowie, choć dokładnych informacji nie jesteśmy w stanie podać ze względu na milczenie źródeł.

Przyjmując, że templariusze pojawili się w Łukowie w związku z erygowaniem biskupstwa, należy podkreślić, iż zapewne nastąpiło to na początku 1257 r., ewentualnie kilka miesięcy wcześniej. Trudno stwierdzić, jak długo zakon przebywał w Łukowie, gdyż źródła nie podają w tej kwestii żadnych informacji. Nie sposób wykluczyć, że Ubodzy Rycerze Chrystusa opuścili Łuków w sierpniu 1257 r., a więc w momencie upadku niedaw-

---

<sup>40</sup> Salomea знаła templariuszy już wcześniej. Kontakty te datują się już od lat 30. XIII w., gdy była żoną władcy Węgier Kolomana – por. M. Starnawska, *Między Jerozolimą...*, s. 63; M. Goliński, *Templariusze a bitwa pod Legnicą – próba rewizji poglądów*, „Kwartalnik Historyczny”, nr 98, z.3, 1991, s. 13.

<sup>41</sup> S. Kujot, *Dzieje Prus...*, s. 803–804; R. Orłowski, J. R. Szaflik, *Dzieje miasta...*, s. 11.

<sup>42</sup> K. Wasilkiewicz, *Powstanie, rozwój i upadek komandorii templariuszy w Chwarszczanach*, „In Gremium”, nr 5, 2011, s. 16.

<sup>43</sup> M. Goliński, *Uposażenie i organizacja...*, op. cit., s. 8; M. Starnawska, *Mnisi–rycerze–szlachta. Templariusze i joannici na pograniczu wielkopolsko–brandenbursko–pomorskim*, „Kwartalnik Historyczny”, nr 99, z. 1, 1992, s. 6.

<sup>44</sup> K. Wasilkiewicz, *Zakon templariuszy...*, s. 106.

no powstałej diecezji<sup>45</sup>. Istnieją jednak przesłanki pozwalające wnioskować o posiadaniu przez nich grodu łukowskiego jeszcze w latach 60. XIII w. Dysponujemy bowiem dokumentem z 19 lutego 1263 r. wystawionym w Inowrocławiu, będącym zapisem ugody pomiędzy Zakonem Krzyżackim a Kazimierzem, księciem kujawsko-łęczyckim. W dokumencie rycerze z Niemiec oskarżyli syna Konrada Mazowieckiego o prowadzenie działań na szkodę zgromadzenia, których wymiernym efektem było sprowadzenie na teren ziemi łukowskiej innego zakonu rycerskiego<sup>46</sup>. Jak słusznie podkreśliła Jadwiga Karwasińska, krzyżacy mogli mieć na myśli templariuszy<sup>47</sup>.

Innych śladów pobytu templariuszy na terenie ziemi łukowskiej przekazy nie odnotowały. Nie sposób stwierdzić, czy bracia bronili Łukowa przed najazdem litewskim w 1273 r. Jak zaznaczył Romuald Wróblewski, zakon opuścił ziemię łukowską prawdopodobnie dziesięć lat wcześniej<sup>48</sup>. Z poglądem tym polemizowała M. Starnawska stojąc na stanowisku, że najazd litewski nie musiał odznaczać absencji templariuszy w Łukowie. Badaczka podkreśliła natomiast nie zawsze skuteczną działalność zakonów rycerskich na polu militarnym<sup>49</sup>. Chyba najbliższe prawdy będzie jednak przypuszczenie, że templariusze mogli opuścić Łuków zaraz po upadku biskupstwa, tj. późnym latem 1257 r. Wydaje się mało prawdopodobne, aby pozostali w grodzie nad Krzną, gdy polityczne plany Bolesława Wstydliwego, a pośrednio i Kazimierza kujawsko-łęczyckiego, zakończyły się fiaskiem. W sierpniu 1257 r. biskupstwo zostało zlikwidowane na mocy papieskiej bulli, wystawionej w Viterbo<sup>50</sup>. Tym samym pobyt templariuszy w Łukowie stracił rację bytu, bo przecież Bolesław Wstydlivy sprowadził ich głównie po to, aby stanowili zbrojne ramię powstałego sześć miesięcy wcześniej biskupstwa. Czy templariusze byliby zainteresowani prowadzeniem walki z poganami i Rusinami, nie mając oparcia w postaci diecezji i jej

---

<sup>45</sup> M. Starnawska, *Między Jerozolimą...*, s. 64.

<sup>46</sup> Ziemia łukowska występuje w tym dokumencie jako *terra Luckouie*; por. S. Kujot, *Dzieje Prus...*, s. 803–804; K. Maciaszek, *Bolesław Wstydlivy...*, s. 294.

<sup>47</sup> Przypuszczenie to zdaje się potwierdzać zdanie: *Quod fratrem dicto duci imponunt, per eumstetisse, quod terra Luckouie non fuerit eis data*; J. Karwasińska, *Sąsiedztwo kujawsko-krzyżackie 1235–1343*, „Rozprawy Historyczne Towarzystwa Naukowego Warszawskiego”, t. VII, z. 1, Warszawa 1927, s. 58; R. Orłowski, J. R. Szaflik, *Dzieje miasta...*, s. 10–11.

<sup>48</sup> R. Wróblewski, *Problem jaćwieski w polityce Bolesława Wstydliwego w latach 1248–1264*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”, nr 72, 1970, s. 12.

<sup>49</sup> M. Starnawska, *Między Jerozolimą...*, s. 64.

<sup>50</sup> K. Stopka, *Próby chrystianizacji...*, s. 61; R. Wróblewski, *Problem jaćwieski...*, s. 13; K. Maciaszek, *Bolesław Wstydlivy...*, s. 294; A. Teterycz-Puzio, *Na rozstajnych drogach...*, op. cit., s. 193; M. Starnawska, *Między Jerozolimą...*, s. 63–64.

ordynariusza Bartłomieja z Pragi? Należy w to wątpić i dlatego wydaje się, że koniec biskupstwa stanowił zarazem kres ich pobytu na terenie ziemi łukowskiej.

Nie jesteśmy w stanie podać faktycznej liczebności łukowskiej placówki, gdyż w tej kwestii źródła milczą. Możliwe jest natomiast odtworzenie jej hipotetycznego stanu na podstawie porównania z obsadą innych domów zakonnych. Dane zawarte w artykule M. Golińskiego wskazują, że prowincja słowiańsko-niemiecka templariuszy składała się z około 50 domów zakonnych, w których mieszkało 150–200 braci rycerzy oraz 300–400 giermków. Średni stan jednej komandorii kształtował się zatem na poziomie 3–4 rycerzy oraz 6–10 serwientów<sup>51</sup>. W czerwcu 1288 r. w Oleśnicy Małej spotkało się 7 braci zakonnych, ale tylko czterech należało do miejscowej komturii<sup>52</sup>. Według innego ze świadectw, w kwietniu 1303 r. w posiedzeniu kapituły w Leśnicy wzięli udział: preceptor na obszar Niemiec i krajów słowiańskich, mistrzowie z Rurki, Czaplinka i Leśnicy, a także czterej miejscowi templariusze<sup>53</sup>. Wreszcie na liście świadków dyplomu wystawionego we wrześniu 1308 r. w Oleśnicy Małej widzimy 9 templariuszy<sup>54</sup>. Zdaniem M. Golińskiego była to największa obsada domu zakonnego przekazana przez polskie źródła<sup>55</sup>. Znamy także czterech templariuszy z komandorii w Rurce<sup>56</sup>. Jak podkreślał A. Jusupovic, ośrodek w Drohiczynie tworzyło 8–14 braci, zaś cała obsada grodu mogła wynosić około 120–160 osób (rycerze, giermkowie, służba zamkowa)<sup>57</sup>. Opierając się zatem na podanych wyliczeniach można stwierdzić, że hipotetyczna obsada komandorii łukowskiej wynosiła 3–4 braci-rycerzy i około 6–8 ludzi służebnych. Są to jedynie przypuszczenia, ale ponieważ opierają się na danych źródłowych dotyczących innych komturii można je traktować jako swego rodzaju punkt odniesienia.

---

<sup>51</sup> M. Goliński, *Uposażenie i organizacja...*, s. 19.

<sup>52</sup> W spotkaniu poza braćmi miejscowymi uczestniczyli: preceptor na terenie Niemiec i Słowiańszczyzny Fryderyk de Silvester, wicepreceptor i mistrz domu z Leśnicy Jordan de Esbeke oraz kapelan; *Codex Diplomaticus Silesiae*, ed. J. Max und Comp., nr 2073, Bd.7, cz. 3, Wrocław 1886, s. 116.

<sup>53</sup> Preceptor Fryderyk von Alvensleben; mistrzowie: Jordan, Mikołaj, Bertram de Velthin; kapelan: Arnold; bracia bez przydzielonej funkcji: Ginter, Jan de Malchin, Henryk de Bollande – por. *Pommersches Urkundenbuch*, ed. R. Kimpel, nr 4067, Bd.6, cz. 2, Szczecin 1907, s. 409.

<sup>54</sup> Za liczbą dziewięciu braci opowiedziała się M. Starnawska, z kolei według Golińskiego było ich ośmiu, gdyż kapelan preceptora nie należał do zakonu – M. Starnawska, *Między Jerozolimą...*, s. 61; M. Goliński, *Uposażenie i organizacja...*, s. 19–20, przypis nr 108.

<sup>55</sup> M. Goliński, *Uposażenie i organizacja...*, s. 19–20.

<sup>56</sup> M. Starnawska, *Mniśi-rycerze-szlachta...*, s. 18.

<sup>57</sup> A. Jusupovic, *Domus quondam ...*, s. 8.

Należy zatem postawić pytanie – czy tak mała liczba zakonników mogła kontrolować teren o powierzchni 30 mil? Jest to mało realne, w zasadzie niemożliwe. Dlatego zakładając, że templariusze otrzymali jakieś ziemie od Bolesława Wstydlwego, wypada stwierdzić, że musiały one znajdować się w bliskim sąsiedztwie Łukowa. Tym samym mamy jeszcze jeden argument podważający przypuszczenia S. Kujota oraz R. Orłowskiego i J. R. Szaflika, jakoby nadania dla łukowskich templariuszy ciągnęły się aż do Drohiczyzna i dzisiejszego Augustowa. Sceptycyzm wzbudza też domysł Waltera Kuhna, który opierając się na dyplomie Innocentego IV z 1250 r. sugerował, że granicę posiadłości templariuszy na ziemi łukowskiej stanowił Bug<sup>58</sup>. Słabą stroną rozumowania niemieckiego badacza jest opieranie całej narracji na zaledwie jednym przekazie. Trudno zatem zgodzić się z jego stwierdzeniem o tak dalekim zasięgu władztwa łukowskich templariuszy<sup>59</sup>.

## Podsumowanie

Czy zakon templariuszy posiadał zatem swoją komandorię w Łukowie? Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie, choć bulla papieża Aleksandra IV erygująca biskupstwo łukowskie wskazuje na pozytywne nastawienie księcia Bolesława Wstydlwego oraz jego siostry Salomei w kwestii osadzenia zgromadzenia na terenie północnej części Sandomierszczyzny. Plany księcia i jego siostry spotkały się zapewne z akceptacją zakonników, którym obiecano włości (być może w sąsiedztwie Łukowa), będące bazą i punktem wyjścia do dalszej działalności. Za przybyciem zgromadzenia na pogranicze jaćwiesko-ruskie przemawia fakt wykorzystywania go w podobnego typu inicjatywach na Mazowszu, w Wielkopolsce czy ziemi lubuskiej. Terytoria te charakteryzowały się w większości przypadków małą gę-

---

<sup>58</sup> J. Hauziński, *Templariusze w Małopolsce...*, s. 75 – na podstawie: W. Kuhn, *Vergleichende Untersuchungen zur mittelalterlichen Ostsiedlung*, Kolonia-Wiedeń 1973, s. 340 i n.

<sup>59</sup> Za zasięgiem tym mógłby przemawiać dokument z 1295 r., gdzie preceptor prowincji słowiańsko-niemieckiej posiadał tytułaturę *in partibus Poloniae, Cracouie et Slauie* – por. M. Gołiński, *Uposażenie i organizacja...*, s. 17, przypis nr 91; J. Hauziński, *Templariusze w Małopolsce...*, s. 76. Maria Starnawska zwróciła jednak uwagę, że jest to wątpliwy ślad obecności zgromadzenia w Łukowie, gdyż gród znajdował się nie w ziemi krakowskiej lecz sandomierskiej. Z drugiej strony trzeba pamiętać, że źródła nie wspominają o jakichkolwiek nadaniach dla templariuszy na obszarze terytorium krakowskiego. Być może w dokumencie pomyłono Kraków z Sandomierzem, co w jakiś sposób tłumaczyłoby zasięg dóbr łukowskich templariuszy. Jest to jednak tylko i wyłącznie przypuszczenie, w zasadzie niemożliwe do udowodnienia – por. M. Starnawska, *Templariusze nad Bugiem...*, s. 10.

stością zaludnienia, były też zagrożone najazdami wrogów zewnętrznych. Położona wśród lasów, peryferyjna ziemia łukowska wręcz idealnie pasowała do tego rodzaju schematu.

Bolesław Wstydlivy sprowadził templariuszy do Łukowa w ściśle określonym celu. Rycerze mieli pełnić rolę tarczy ochronnej i zbrojnego ramienia nowo powstałego biskupstwa zarówno przed intrygami krzyżaków, jak i niszczącymi atakami Litwinów, Jaćwingów oraz Rusinów. Ich rola polegałaby również na nadzorowaniu pokojowej chrystianizacji pogan, prowadzanej przez Bolesława Wstydliviego i Kazimierza kujawsko-łęczyckiego. Zapraszając templariuszy do Łukowa książe krakowsko-sandomierski nie chciał, aby tak newralgiczny rejon pograniczny jak ziemia łukowska dostał się w orbitę wpływów krzyżackich. Stąd apel do zakonu i zaangażowanie w to przedsięwzięcie Salomei, mającej już pewne doświadczenie w kontaktach z Ubogimi Rycerzami Chrystusa.

Rozpatrując pobyt templariuszy na ziemi łukowskiej wypada stwierdzić, że mogli oni przybyć nad Krznę na początku 1257 r., ewentualnie kilka miesięcy wcześniej. Cezura ta jest w zasadzie przypuszczeniem, dość jednak prawdopodobnym, zważywszy na fakt powołania w tym właśnie roku diecezji łukowskiej. Najprawdopodobniej zakonnicy migrowali na obszar Łukowszczyzny z Drohiczyzna - otrzymanego jako darowizna od Konrada Mazowieckiego w 1237 r., przebywając wcześniej w Leśnicy w ziemi lubuskiej. Nie przekonują natomiast jakiejkolwiek próby łączenia łukowskich templariuszy z Opatowem. W miejscowości tej zakonu nigdy bowiem nie było, a błędne wyobrażenia w tej kwestii są wypadkową sporu jurysdykcyjnego pomiędzy Łukowem a biskupstwem lubuskim, dotyczącego zwierzchnictwa nad misją ruską. Placówka łukowska nie odbiegała liczebnością od innych komturii zakonnych (3-4 braci-rycerzy, 6-8 braci służebnych). Zgromadzenie zapewne opuściło Łuków po upadku biskupstwa, co nastąpiło w sierpniu 1257 r. Istnieje wprawdzie możliwość dalszego pobytu (do 1263 r. i kolejne lata), ale fragmentaryczny stan bazy źródłowej uniemożliwia wysunięcia zbyt daleko idących wniosków w tej kwestii.

Słusznie podkreślała M. Starnawska, że templariusze trafili do Łukowa zbyt późno, aby odegrać aktywną rolę w politycznych planach Bolesława Wstydliviego, będących w istocie zmodyfikowaną krucjatą zmierzającą do opanowania pogańskich Prus i Jaćwieży. Musimy pamiętać, że przewaga Zakonu Krzyżackiego - zgromadzenia przebywającego w Polsce już około 30 lat - była zbyt duża. Z tych też względów plany Bolesława Wstydliviego, zmierzające do użycia templariuszy jako tarczy ochronnej przed najazdami

pogan, spełży na niczym. Na uwagę zasługuje jednak fakt, że książę zamierzał skorzystać z pomocy innego zakonu rycerskiego, osadzając go na pograniczu jako przeciwwagę dla krzyżaków<sup>60</sup>.

## BIBLIOGRAFIA CYTOWAŃ:

- Abraham W., *Powstanie i organizacja kościoła łacińskiego na Rusi*, t. 1, Lwów 1904.
- Białyński G., *Studia z dziejów plemion pruskich i jaćwieskich*, Olsztyn 1999.
- Błoński B., *Misyjno-ewangelizacyjna działalność Kościoła w ziemi łukowskiej. Referat wygłoszony 8 października 1997 r., podczas inauguracji roku akademickiego 1997/1998 w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Siedleckiej*, Siedlce 1997
- Dowiat J., *Historia kościoła katolickiego w Polsce (do połowy XV wieku)*, Warszawa 1968.
- Goliński M., *Templariusze a bitwa pod Legnicą – próba rewizji poglądów*, „Kwartalnik Historyczny”, nr 98, z.3, 1991, s. 3–15.
- Goliński M., *Uposażenie i organizacja zakonu templariuszy w Polsce do 1241 roku*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 98, 1991, s. 3–20.
- Hauziński J., *Templariusze w Małopolsce – legenda czy rzeczywistość?* „Gdańskie Studia z Dziejów Średniowiecza”, red. B. Śliwiński, nr 2, Gdańsk 1995, s. 71–76.
- Jusupovic A., *„Domusquondam Dobrinensis”. Przyczynek do dziejów templariuszy na ziemiach Konrada Mazowieckiego*, „Zapiski Historyczne”, nr 71, z. 1, 2006, s. 1–12.
- Kamiński K., *Zakon Rycerzy Chrystusowych – Bracia Dobrzyńscy – Bracia Drohiccy*, „Drohiczyński Przegląd Naukowy”, nr 6, 2014, s. 315–341.
- Kantak K., *Dzieje Kościoła Polskiego*, t. 2, Gdańsk 1914.
- Karwasińska J., *Sąsiedztwo kujawsko-krzyżackie 1235–1343*, „Rozprawy Historyczne Towarzystwa Naukowego Warszawskiego”, t. VII, z. 1, Warszawa 1927, s. 5–218.
- Kujot S., *Dzieje Prus Królewskich, cz. I do roku 1309*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, nr 20/21, 1914, s. 187–1129.
- Labuda G., Gąssowski J., Manteuffel T., Tomaszewski Z., *Sprawozdanie z badań przeprowadzonych nad osadnictwem wczesnośredniowiecznym i architekturą romańską w Opatowie*, „Studia Źródłoznawcze”, nr 3, 1958, s. 303–304.
- Łowmiański H., *Początki i rola polityczna zakonów rycerskich nad Bałtykiem w wieku XIII i XIV*, [w:] *Prusy–Litwa–Krzyżacy*, red. M. Kosman, Warszawa 1989, s. 403–450.
- Maciaszek K., *Bolesław Wstydlivy. Książę krakowski i sandomierski 1226–1279. Długie panowanie w trudnych czasach*, Kraków 2021.
- Manteuffel T., *Próba stworzenia cysterskiego państwa biskupiego w Prusach*, „Zapiski Historyczne”, nr 18, 1953, s. 157–173.
- Orłowski R., Szaflik J. R., *Dzieje miasta Łukowa*, Lublin 1962.

---

<sup>60</sup> M. Starnawska, *Templariusze nad Bugiem...*, op. cit., s. 10–11.



- Polkowska–Markowska W., *Dzieje Zakonu Dobrzyńskiego. Przyczynek do kwestji krzyżackiej*, „Roczniki Historyczne”, nr 2, z. 2, 1926, s. 145–210.
- Starnawska M., *Między Jerozolimą a Łukowem. Zakony krzyżowe na ziemiach polskich w średniowieczu*, Warszawa 1999.
- Starnawska M., *Mnisi–rycerze–szlachta. Templariusze i joannici na pograniczu wielkopolsko–brandenbursko–pomorskim*, „Kwartalnik Historyczny”, nr 99, z. 1, 1992, s. 3–31.
- Starnawska M., *Templariusze nad Bugiem i w Łukowie*, „Zeszyty Naukowe WSRP w Siedlcach”, nr 45, z. 2, 1996, s. 7–12.
- Starnawska M., *Wiadomości Długosza o templariuszach i joannitach*, [w:] *Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gieysztorowi w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, red. D. Gawinowa, Warszawa 1991, s. 471–476.
- Stopka K., *Próby chrystianizacji Litwy w latach 1248–1263*, „Analecta Cracoviensia”, nr 19, 1987, s. 3–68.
- Stróżyk P., *Fundacja preceptorii templariuszy w Tempelhof*, „Roczniki Historyczne”, t. 58, 1992, s. 10, s. 5–22.
- Szymański J., *Kanonicy opatowscy w planach polityki ruskiej z przełomu XII i XIII wieku*, „Przeгляд Historyczny”, t. 56, z. 3, 1965, s. 388–396.
- Świechowski Z., Nowak L., Gumińska B., *Sztuka romańska*, Warszawa 1976.
- T. Wojciechowski, *Szkice historyczne XI wieku*, Warszawa 1925.
- Teterycz–Puzio A., *Na rozstajnych drogach. Mazowsze a Małopolska w latach 1138–1313*, Słupsk 2012.
- Tomaszewski A., *Sub habitu templariorum – porta occidentalis ecclesiae Opatoviensis*, [w:] *Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gieysztorowi w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, red. D. Gawinowa, Warszawa 1991, s. 295–303.
- Wasilkiewicz K., *Powstanie, rozwój i upadek komandorii templariuszy w Chwarszczanach*, „In Gremio”, nr 5, 2011, s. 15–24.
- Wasilkiewicz K., *Zakon templariuszy na ziemi lubuskiej w XIII i XIV wieku*, „Społeczeństwo Polski średniowiecznej”, red. S. Górzyński, nr 12, 2012, s. 91–133.
- Winter A., *O początkach miasta Łukowa*, Siedlce 1936.
- Wróblewski R., *Problem jaćwieski w polityce Bolesława Wstydliwego w latach 1248–1264*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”, nr 72, 1970, s. 3–18.
- Wyrozumski J., *Litwa w polityce Piastów*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici”, nr 26, 1992, s. 55–66.